

Sygn. akt II AKa 81/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lipca 2016r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA – Ewa Pławgo

Sędziowie: SA – Marek Czecharowski

SA – Małgorzata Janicz (spr.)

Protokolant: – sekr. sąd. Łukasz Jachowicz

przy udziale Prokuratora Anny Adamiak

po rozpoznaniu w dniu 22 lipca 2016 r.

sprawy M. J., ur. (...) w W., syna J. i E. zd. Z.

oskarżonego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 07 grudnia 2015 r. sygn. akt XII K 55/15

- 1. utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy;*
- 2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata P. R. (1), Kancelaria Adwokacka w W., kwotę 885,60 zł w tym VAT tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną z urzędu w postępowaniu odwoławczym;*
- 3. zwalnia oskarżonego od ponoszenia wydatków za postępowanie odwoławcze, obciążając nimi Skarb Państwa.*

UZASADNIENIE

M. J. został oskarżony o to, że:

- w dniu 27 lipca 2014 r. w W., przy skrzyżowaniu ul. (...) z Al. (...), na terenie B. O., działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia P. Z., zadał mu co najmniej cztery ciosy nożem w klatkę piersiową, powodując u P. Z. obrażenia w postaci dwóch ran klutych lewej połowy klatki piersiowej z krwiakiem pourazowym opłucnej, które to obrażenia skutkowały rozstrojem zdrowia P. Z. na okres powyżej siedmiu dni, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu kary co najmniej jednego roku pozbawienia wolności orzeczonej za popełnienie przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k., będąc skazanym w warunkach opisanych w art. 64 § 1 k.k. wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Woli III Wydział Karny z dnia 17 lutego 2009 r. sygn. akt III K 406/08, gdzie orzeczono karę dwóch lat pozbawienia wolności, którą M. J. odbył w okresie od 10 lutego 2011 r. do 09 lutego 2013 r.

tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 7 grudnia 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie:

I. oskarżonego M. J. uznał za winnego popełnienia czynu zarzuconego aktem oskarżenia z tym, że przyjął, iż oskarżony działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia P. Z., co stanowi przestępstwo określone w art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k., i za to na podstawie art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. skazał go na karę 10 (dziesięciu) lat pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania od dnia 27 lipca 2014 r. do dnia 07 grudnia 2015 r.;

III. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. dowody rzeczowe opisane w wykazie dowodów rzeczowych DRZ (...) - (...) pod pozycjami 1, 2 i 3 zwrócił oskarżonemu M. J., natomiast dowody rzeczowe opisane pod pozycjami 6-12 zwrócił T. W.;

IV. na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodu rzeczowego opisanego w wykazie dowodów rzeczowych DRZ pod pozycją 4;

V. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. P. R. (1), KA w W., ul. (...) (...)kwotę 1500 (jeden tysiąc pięćset) złotych + VAT tytułem kosztów obrony z urzędu;

VI. zwolnił oskarżonego od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych, w tym od opłaty obciążając nimi Skarb Państwa.

Od powyższego wyroku apelację w imieniu oskarżonego wniosła **adw. M. S. z substytucji adw. P. R. (2)**.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, tj.;

a. art. 201 w zw. z art. 170 § 1 pkt. 5 w zw. z art. 200 § 3 w zw. z art. 6 w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez oddalenie wniosków obrony o wezwanie na rozprawę i przesłuchanie biegłych opiniujących w niniejszej sprawie celem wyjaśnienia opinii złożonych w sprawie pomimo tego, że:

- opinia sądowo-psychologiczna zawiera niczym nieuzasadnione stwierdzenie o rzekomej łatwości wzbudzania uczuć agresywnych u oskarżonego,

- opinia sądowo-psychiatryczna nie zawiera uzasadnienia tezy o stwierdzonym u oskarżonego w czasie czynu „zwykłym upojeniu alkoholowym”, a zawarte w dokumentacji medycznej i opinii okoliczności dotyczące oskarżonego wskazują na znajdowanie się przez niego w stanie upojenia patologicznego, a nadto opinia została oparta na niejasnej i nieprawidłowej opinii sądowo-psychologicznej,

- opinia z zakresu medycyny sądowej jest lakoniczna, kilkuzdaniowa i nie zawiera uzasadnienia wskazującego na podstawy wniosków przyjętych przez biegłego;

- konieczność umożliwienia zadania biegłym pytań przez obronę wynika z prawa do obrony, zasady kontrydiktoryjności i zasady ustności procesu;

b. art. 172 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt. 2 i 3 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku o konfrontację świadków R. J. i M. K. oraz D. K. (1) i M. K. pomimo tego, że rozbieżności w zeznaniach w/w świadków były istotne i dotyczyły m.in. ilości zadanych przez oskarżonego ciosów oraz jego zachowania po obezwładnieniu, a rozbieżności te można było usunąć w wyniku przeprowadzenia tejże czynności;

c. art. 391 § 1 k.p.k. poprzez poprzestanie na odczytaniu zeznań pokrzywdzonego P. Z. i brak jego przesłuchania bezpośredniego przed Sądem pomimo niewyczerpania możliwości zapewnienia jego stawiennictwa na rozprawie;

d. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz nieuwzględnienie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku postępowania jako podstawy wyroku, tj.:

- częściową odmowę uznania za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego w zakresie niepamięci okoliczności zdarzenia, w tym zadania pokrzywdzonemu ciosów nożem pomimo tego, że Sąd jednocześnie uznał (co jest zgodne z zasadami doświadczenia życiowego i wiedzą medyczną), iż oskarżony ze względu na znaczne upojenie alkoholowe mógł rzeczywiście pewnych okoliczności nie pamiętać;

- uznanie za w pełni wiarygodne zeznania świadków R. J. oraz D. K. (1) pomimo tego, że nie korespondują one ze sobą, a nadto nie są zgodne z zeznaniami pokrzywdzonego, M. K. i M. R. w zakresie ilości zadanych ciosów nożem;

- bezkrytyczne uznanie za wiarygodne opinie biegłych w sprawie;

e. art. 424 § 1 k.p.k. poprzez sporządzenie wadliwego uzasadnienia wyroku, w którym nie wskazano przyczyn, dla których uznano opinie biegłych lekarzy za wiarygodne w całości (brak wyjaśnienia oceny dowodu) pomimo tego, że obowiązek taki wynika z naruszonego przepisu, a nadto okoliczność spełnienia wymogów ustawowych opinii biegłych w sprawie była kwestionowana przez obronę w toku postępowania sądowego;

f. art. 5 § 2 k.p.k. poprzez odstąpienie od rozstrzygnięcia na korzyść oskarżonego nie dających się usunąć wątpliwości dotyczących okoliczności czynu, tj. przyczyn kłótni zaistniałej pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonym, której efektem było zadanie ciosów nożem, motywacji oskarżonego w trakcie czynu, prowokacji ze strony pokrzywdzonego oraz ilości zadanych ciosów;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na jego treść, tj.

- błędne przyjęcie, że oskarżony działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia P. Z. pomimo tego, że w aktach sprawy brak jest dowodów mogących wskazywać na taki zamiar, a nadto o zamiarze tym nie można wnioskować wyłącznie z rodzaju użytego narzędzia, sposobu i rodzaju zadawania uderzeń;

- błędne przyjęcie, że oskarżony zadał pokrzywdzonemu co najmniej 4 ciosy nożem, a uderzenia te były silne i pewne;

- błędne przyjęcie, że R. J. i D. K. (1) obserwowali zdarzenie z odległości 4-5 metrów.

Wobec powyższego wniosła o:

1. uchylenie wyroku w zaskarżonej części oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji;

2. zasądzenie kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym. Oświadczyła jednocześnie, że koszty te nie zostały uiszczone ani w całości ani w części.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje: Zarzuty apelacji obrońcy oskarżonego okazały się niezasadne wobec tego i wnioski końcowe nie mogły być uwzględnione.

Zarzuty stawiane zaskarżonemu orzeczeniu Sądu I instancji sprowadzają się do kwestionowania procedowania tego sądu w dwóch zasadniczych aspektach, a mianowicie gromadzenia dowodów i ich oceny. Często także w wadliwej, zdaniem skarżącej, ocenie dowodów upatruje ona konieczność ich weryfikacji poprzez uzupełnienie materiału dowodowego. O ile co do zasady taki sposób wywodzenia zarzutów apelacyjnych wydaje się być logiczny i nie rzadko jest uznawany za właściwy, to jednak w realiach tej sprawy za taki uznany być nie może. Nietrafne są wobec tego zarzuty dotyczące obrazy wskazanych w apelacji przepisów proceduralnych, jak i zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia

Analiza pisemnych motywów zaskarżonego wyroku skłania bowiem do wniosku, iż Sąd Okręgowy wskazanych w apelacji obrońcy oskarżonego błędów nie popełnił, a postępowanie w sprawie przeprowadził z należytą dokładnością. Jedyne zarzut związany z oceną wniosków płynących z opinii biegłych lekarzy psychiatrów i biegłej psycholog wymagał przeprowadzenia postępowania w trakcie rozprawy apelacyjnej, i w tym znaczeniu przyznać należy rację obrońcy, iż kwestia związana z tzw. upiciem patologicznym, czy też skłonnością oskarżonego do zachowań agresywnych, wymagała wyjaśnienia.

Zacząć więc należy od zarzutu z pkt. 1a apelacji, w którym skarżąca kwestionuje wnioski opinii sądowo psychiatrycznej i psychologicznej znajdujących się w aktach sprawy. Otóż zarzut ten (rozbudowany w apelacji o kilka punktów) nie jest zasadny. Z uzupełniającej opinii biegłych, złożonej w obecności stron na rozprawie apelacyjnej, wynika bezsprzecznie, iż w przypadku oskarżonego, który, co wynika z dokumentacji zamieszczonej w aktach sprawy, *crimini tempore* znajdował się w stanie znacznego upojenia alkoholowego, nie był w stanie tzw. upicia patologicznego, co gdyby miało miejsce w sposób oczywisty wpłynęło na kształt jego odpowiedzialności karnej. Biegli podtrzymali w całości opinie pisemne wydane po obserwacji sądowo psychiatrycznej oskarżonego i jego badaniu. Nie stwierdzili u niego choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego. Rozpoznali natomiast zespół uzależnienia od alkoholu. Jednoznacznie także stwierdzili, iż w okresie objętym zarzutem znajdował się on w stanie zwykłego upojenia alkoholowego. Stanowisko swoje w tej kwestii biegli należycie i przekonująco umotywowali. Obraz kliniczny badanego nie wskazywał, by było to inne niż zwykłe upojenie alkoholowe. Na podstawie analizy akt sprawy, w tym depozycji źródeł osobowych, a także obserwacji oskarżonego, biegli nie stwierdzili, aby stany psychotyczne w postaci upojenia patologicznego wystąpiły u badanego. Oskarżony był zorientowany w sytuacji, wiedział co się dzieje, w jakiej sytuacji się znalazł i co robił przed zdarzeniem. Słusznie także zaznaczyli, iż badanie poziomu alkoholu u oskarżonego wykazało 1, 3 promila, czyli utrzymywało się na dość wysokim poziomie, nadto badanie to odbyło się jakiś czas po zdarzeniu, co czyni zasadnym przypuszczenie, iż poziom alkoholu w chwili zdarzenia był wyższy. Co ważne biegli stwierdzili, iż nie ma bezpośredniego wpływu na uznanie, że upojenie jest patologiczne, kiedy wypito dużo alkoholu i w sytuacji gdy długo się pije. Przyjąć raczej należy, iż wysoki poziom alkoholu biorąc pod uwagę obraz spożywania alkoholu, wskazuje, że było to upicie zwykłe.

Jeśli zaś chodzi o zarzuty sformułowane w apelacji obrońcy oskarżonego, a dotyczące opinii sądowo psychologicznej, to po złożeniu w obecności stron na rozprawie apelacyjnej ustnej opinii, należy je także uznać za bezzasadne. Chodzi mianowicie o kwestię, która wymagała wyjaśnienia, a mianowicie o zawarte w opinii biegłej psycholog stwierdzenie o łatwym wzbudzaniu uczuć agresywnych przez oskarżonego, co zdaniem skarżącej było stwierdzeniem niczym nieuzasadnionym. Tymczasem, jak wynika z opinii ustnej, biegła w całości podtrzymała opinię pisemną wraz z jej wnioskami. Stwierdziła, że cecha osobowości jaką jest tendencja do łatwego wzbudzania uczuć agresywnych takich jak irytacja, gniew, czy złość, może w sprzyjających okolicznościach doprowadzić do zachowań agresywnych, polegających na uderzeniu kogoś, bądź użycia słów agresywnych. Biegła wyjaśniła także, iż użyte w opinii stwierdzenie o tendencji jako cechy osobowości jest równoznaczne ze stwierdzeniem u oskarżonego wysokiego poziomu agresywności. Taki właśnie poziom wynikał z badań skali osobowości, zwłaszcza skali agresji B.-D.. Wynik badania obliczony został zgodnie z zasadami i instrukcją. Biegła podkreśliła także, iż przeżywanie uczucie agresji nie równa się zachowaniu agresywnemu, choć rzecz jasna jedno drugiego nie wyklucza. Powyższe czyni zarzuty sformułowane w pkt 1 apelacji niezasadnymi, choć niewątpliwie ustne opinie złożone w trakcie rozprawy apelacyjnej miały tu duże znaczenie i pozwoliły na wyjaśnienie istotnych dla orzekania w sprawie niniejszej okoliczności.

Odnosząc się do pozostałych zarzutów stwierdzić należy, iż także okazały się one niezasadne. W pierwszej kolejności podkreślić trzeba, że oddalenie wniosku o dokonanie konfrontacji zeznań świadków w osobach R. J. i M. K. oraz D. K. (1) i M. K. było w realiach tej sprawy uzasadnione. Przypomnieć bowiem należy, iż nie często się zdarza by sąd dysponował tyloma zeznaniami naocznych świadków zdarzenia. Niewątpliwie do świadków takich należą R. J., który z odległości 4-5 metrów obserwował zdarzenie od samego początku, obezwładnił oskarżonego i wytrącił mu z ręki nóż, D. K. (1), który udzielił pokrzywdzonemu pierwszej pomocy, M. K., który pomagał w końcowej fazie udzielania pomocy P. Z.. Słusznie Sąd I instancji dał wiarę zeznaniom tych świadków, przy czym zeznaniom świadka K. w części, co należycie umotywował na stronach 5-7 pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia. Zeznania

świadców J. i K. są , wbrew twierdzeniom apelującej, spójne i konsekwentne i w pełni ze sobą korelują. Ocena ta dotyczy także klótni pomiędzy oskarżonym, a pokrzywdzonym, którą słyszał świadek J., a która bezpośrednio poprzedzała atak oskarżonego i ukazuje prawdziwy powód dokonania przestępstwa, fakt, iż oskarżony twierdził, że nie pamięta zdarzenia nie może skutecznie podważyć zeznań ww. świadków. Zresztą co do powodów samej agresji wyjaśniał sam oskarżony, który nie negował samej awantury, tyle tylko, że nie podawał jej przyczyny. Zgodzić się należy z Sądem Okręgowym, że niepamięć oskarżonego ma charakter wybiórczy, skoro pamięta on zachowanie swoje i pokrzywdzonego poprzedzające zdarzenie, a sam przebieg czynu i najistotniejsze z punktu widzenia karno prawnej jego oceny fragmenty pomija w swoich wyjaśnieniach. Niezasadne są zarzuty związane z oceną zeznań wskazanych powyżej świadków, albowiem dotyczą różnic w ich zeznaniach , które są normalne z punktu widzenia zapamiętywania detali, albowiem różnią się w szczegółach , które dla oceny istotnych fragmentów zdarzenia nie mają znaczenia. Ilość ciosów nożem została bowiem potwierdzona w załączonej dokumentacji lekarskiej i opinii biegłego lekarza medycyny sądowej, natomiast z konstrukcji zarzutu i opisu czynu wynika ,że były to co najmniej cztery ciosy nożem w klatkę piersiową, które u pokrzywdzonego spowodowały dwie rany klute lewej połowy klatki piersiowej z krwakiem pourazowym opłucnej, które to obrażenia skutkowały rozstrojem zdrowia pokrzywdzonego na okres powyżej siedmiu dni. Świadcowie opisywali , że oskarżony trzymając jedną ręką kurtkę pokrzywdzonego, drugą wolną wyjął nóż z kieszeni i „zaczął go dźgać tym nożem w okolice serca”. Zeznania świadka D. K. (2) , co należy podkreślić, składane były w obecności biegłego psychologa, który w opinii stwierdził, iż świadek ten jest zdolny do prawidłowego postrzegania i zapamiętywania, a także odtwarzania faktów i zdarzeń. Z opinii biegłego wynika także, iż zeznania te opierają się na rzeczywistym wydarzeniu, a w swoich wypowiedziach świadek nie przejawiał oznak wpływu osób trzecich. W sprawie wywiedzione zostały dwie opinie biegłych psychologów i są one zgodne co do oceny psychologicznych aspektów składanych zeznań, słusznie wobec tego Sąd meriti nie znalazł, wobec konsekwencji i spójności tych zeznań, także co do ilości wyprowadzonych ciosów, podstaw do ich kwestionowania. Argumenty apelacji także skutecznie oceny tych zeznań nie podważyły. Konsekwencja zeznań wskazanych świadków uprawniała Sąd do dokonania ich oceny samodzielnie , bez konieczności sięgania po konfrontację. Co się tyczy zarzutu dotyczącego nieprzesłuchania pokrzywdzonego przed sądem, stwierdzić należy, iż w realiach tej sprawy było to procesowo uzasadnione, albowiem wszystkie podejmowane przez sąd czynności mające zapewnić obecność pokrzywdzonego w sądzie , a przede wszystkim próby ustalenia jego miejsca pobytu nie powiodły się (vide dokumenty z akt postępowania). W tej sytuacji ,słusznie porzeczono na ujawnieniu zeznań tego świadka złożonych w trakcie postępowania przygotowawczego.

Wreszcie niezasadne są także zarzuty dotyczące przyjętej przez Sąd Okręgowy kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu. Przypomnieć bowiem należy, iż w orzecznictwie przyjmuje się, że w wypadkach przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu - jako przestępstw znamiennych skutkiem - o kwalifikacji prawnej czynu decyduje przede wszystkim powstały skutek, jednakże nie wyklucza to zakwalifikowania go jako usiłowania do surowiej zagrożonego przestępstwa, w sytuacji gdy bez żadnych wątpliwości można wyprowadzić jednoznaczny wniosek, że skutek zamierzony przez sprawcę był dalej idący niż osiągnięty. W realiach sprawy niniejszej o zamiarze sprawcy świadczy nie tylko rodzaj użytego narzędzia ale i ilość zadanych ciosów, a także ich umiejscowienie. Ciosy zadane zostały w okolicie klatki piersiowej, gdzie znajdują się ważne dla życia ludzkiego organy. O ile brak jest przesłanek do stwierdzenia, iż oskarżonemu towarzyszył zamiar bezpośredni , to bez wątpienia, za Sądem Okręgowym przyjąć należy, że oskarżony działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonego.

Przy ustaleniu winy oskarżonego, a także zamiaru, jaki mu towarzyszył, słusznie Sąd meriti zwrócił uwagę na osobowość oskarżonego. Z opinii sądowo-psychologicznej wynika, że oskarżony ujawnia cechy osobowości nieprawidłowej, skłonnej do agresji. Osobowość sprawcy, jego agresywne zachowanie w trakcie zdarzenia, jak i okoliczności towarzyszące zajściu, a więc wcześniejsze nieporozumienie, czy też klótnia, wywołały u niego reakcję polegającą na zadaniu pokrzywdzonemu ciosów nożem , które bez wątpienia mogły spowodować śmierć . Przytoczone powyżej okoliczności świadczą, iż z takim skutkiem oskarżony się godził.

Reasumując stwierdzić należy, iż lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku dowodzi, wbrew twierdzeniom skarżącej , że Sąd Okręgowy dokonał dokładnej analizy całego zgromadzonego materiału dowodowego, w tym

wyjaśnień oskarżonego. Jego wyjaśnienia, choć stosunkowo skąpe, podlegały jednakże weryfikacji w oparciu o dowody z zeznań świadków, opinie biegłych, a także szereg innych dowodów nieosobowych.

Sąd I instancji nie pominął żadnego z dowodów ujawnionych w toku rozprawy głównej, zaś ocena dowodów odpowiada regułom zawartym w art. 7 k.p.k.

Podniesione w apelacji zarzuty co do winy upoważniają Sąd Apelacyjny do rozpoznania sprawy także w zakresie kary. Wobec tego przypomnieć należy, iż, jak wynika z pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia na stronach 12-14, Sąd Okręgowy uwzględnił wszystkie okoliczności istotne przy wymiarze kary, zarówno te obciążające, jak i te o korzystnej dla oskarżonego wymowie. Słusznie także skonstatował, iż jedyną okolicznością pozytywną jest nienastąpienie najtragiczniejszego możliwego skutku w postaci śmierci pokrzywdzonego. Każdą z tych okoliczności należycie przeanalizował i ocenił, a Sąd Apelacyjny ocenę tę w pełni aprobuje. Zauważyć przy tym należy, że orzeczona wobec oskarżonego, który działał w warunkach multirecydywy, kara 10 lat pozbawienia wolności nie razi swoją wysokością. Brak zatem podstaw do zmiany wyroku w tym zakresie.

Przestępstwo przeciwko życiu i zdrowiu, którego oskarżony dopuścił się wobec pokrzywdzonego, wymaga stosowania wobec jego sprawcy surowej represji karnej. Kara za popełnienie bardzo poważnych przestępstw, jakim w omawianym przypadku jest czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., musi być stosownie dotkliwa i dolegliwa, aby pozostawała współmierną do społecznej szkodliwości czynu i stopnia zawinienia sprawcy.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Apelacyjny orzekł, jak w wyroku.